

28 czerwiec: św. Ireneusz z Lyonu, Biskup i Męczennik

Tekst Ewangelii (J 17,20-26): To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: «Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyli we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, że Ty Mnie posłał. I takę chwałę, którą Mi dał, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, że Ty Mnie posłał i że Ty ich umiował tak, jak Mnie umiował».

Ojczy, chcę, aby takę ci, których Mi dał, byli ze Mnę tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dał, bo umiował Mnie przed zaozeniem świata. Ojczy sprawiedliwy! świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, że Ty Mnie posłał. Objawiłem im Twoje imię i nadal będą objawiały, aby mió, którą Ty Mnie umiował, w nich była i Ja w nich».

„Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno.”

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj pod patronatem św. Ireneusza z Lyonu przyłączamy się do prośby Jezusa o jedno: „Ojczy, proszę (...) za tymi, którzy dzięki ich słowu uwierzyli we Mnie, aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie” (J 17, 20-21). Jak wani jesteśmy dla Jezusa, skoro modlimy się za nas, o jedno wszystkich wierzących. Nie jest to jednak zwyczajna jedno, to ma być jedno prawdziwa, jaka jest pomiędzy Osobami Boskimi w Trójcy więtej. Ta jedno jest niebywa! To jest

jedna Miłość, jeden Duch, jedna Wola.

Jedność, która nie jest „jednolitością”, co, co od dnia Pięćdziesiąticy wszyscy chrześcijanie bardzo wyraźnie zrozumieli w głoszeniu wielkich dzieł Bożych, zjednoczeni wokół Słowa Bożego - Partowie, Medowie i Elamici, mieszkańcy Mezopotamii, Judei... - każdy we własnym języku (por. Dz. 2,9-11).

To Słowo docierało do naszych uszu z pokolenia na pokolenie. Nie jest to bezruch, ale tradycja rodziny chrześcijańskiej. Jest jak potężna „rzeka”, która wzbiera – wzbogaca się – przez dwadzieścia jeden wieków chrześcijaństwa. Absolutnym źródłem tego „potopu” jest sam Chrystus — wcielone Słowo Boże — Blisko Niego, jako wiernego przekaziciela prawdy, znajdujemy św. Ireneusza z Lyonu (+ ok. 200).

Ireneusz, urodzony w Smyrnie, (dzisiejsza Turcja), miał wielkie szczęście, że jego nauczycielem był św. Polikarp, biskup, który był uczniem świętego Jana Ewangelisty, poznał objawienie Jezusa Chrystusa z najczystszych źródeł. W połowie drugiego stulecia Ireneusz działał jako kapłan w mieście Lyonie w Galii, gdzie został wyświęcony na biskupa.

„Ireneusz był przede wszystkim czcownikiem wiary i pasterzem. Jako dobrego pasterza cechuje go roztropność, bardzo dobra znajomość doktryn oraz śmiałość misyjna. Ireneusz jest zatem mistrzem w zwalczaniu herezji” (Benedykt XVI).

Rzeczywiście, w tym czasie — w rodzącym się Kościele — pojawiły się już pierwsze herezje, zwłaszcza gnostycyzm, które stanowiły realne zagrożenie dla jedności chrześcijaństwa.

Więty Ireneusz walczył z nimi i czynił to ze świętymi i refleksyjnie teologicznie, był pierwszym wielkim teologiem Kościoła! Więci bliscy czasom apostołskim, pisarze i wierni prawdzie to trzy cechy charakterystyczne dla Ojców Kościoła: Więty Ireneusz jest początkiem tej wspaniałej Tradycji Ojców.

Inne komentarze

„Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno.”

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj pod patronatem św. Ireneusza z Lyonu przyłączamy się do próby Jezusa o

jedno??: „Ojcze, prosz? (...) za tymi, którzy dzi?ki ich s?owu uwierz? we Mnie, aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie” (J 17, 20-21). Jak wa?ni jeste?my dla Jezusa, skoro modli si? za nas, o jedno?? wszystkich wierz?cych. Nie jest to jednak zwyczajna jedno??, to ma by? jedno?? prawdziwa, jaka jest pomi?dzy Osobami Boskimi w Trójcy ?wi?tej. Ta jedno?? jest niebywa?a! To jest jedna Mi?o??, jeden Duch, jedna Wola.

Jedno??, która nie jest „jednolito?ci?”, co?, co od dnia Pi??dziesi?tnicy wszyscy chrze?cijanie bardzo wyra?nie zrozumieli w g?oszeniu wielkich dzie? Bo?ych, zjednoczeni wokó? S?owa Bo?ego - Partowie, Medowie i Elamici, mieszka?cy Mezopotamii, Judei... - ka?dy we w?asnym j?zyku (por. Dz. 2,9-11).

To S?owo dociera?o do naszych uszu z pokolenia na pokolenie. Nie jest to bezruch, ale tradycja rodziny chrze?cija?skiej. Jest jak pot??na „rzeka”, która wzbiera – wzbogaca si? –

przez dwadzie?cia jeden wieków chrze?cija?stwa. Absolutnym ?ród?em tego „potopu” jest sam Chrystus — wcielone S?owo Bo?e — Blisko Niego, jako wiernego przekaziciela prawdy, znajdujemy ?w. Ireneusza z Lyonu (+ ok. 200).

Ireneusz, urodzony w Smyrnie, (dzisiejsza Turcja), mia? wielkie szcz??cie, ?e jego nauczycielem by? ?w. Polikarp, biskup, który b?d?c uczniem ?wi?tego Jana Ewangelisty, pozna? objawienie Jezusa Chrystusa z najczystsze?o ?ród?a. W po?owie drugiego stulecia Ireneusz dzia?a? jako kap?an w mie?cie Lyonie w Galii, gdzie zosta? wy?wi?cony na biskupa. „Ireneusz by? przede wszystkim cz?owiekiem wiary i pasterzem. Jako dobrego pasterza cechuje go roztropno??, bardzo dobra znajomo?? doktryn oraz ?arliwo?? misyjna. Ireneusz jest zatem mistrzem w zwalczniu herezji” (Benedykt XVI).

Rzeczywi?cie, w tym czasie — w rodz?ym si? Ko?ciele — pojawi?y si? ju? pierwsze herezje, zw?aszcza gnostycyzm, które stanowi?y realne zagro?enie dla jedno?ci chrze?cija?stwa. ?wi?ty Ireneusz walczy? z nimi i czyni? to ze ?wi?to?ci? i refleksj? teologiczn?, by? pierwszym wielkim teologiem Ko?cio?a! ?wi?ci bliscy czasom aposto?skim, pisarze i wierni prawdziwie to trzy cechy charakterystyczne dla Ojców Ko?cio?a: ?wi?ty Ireneusz jest pocz?tkiem tej wspania?ej Tradycji Ojców.